

Redakcja i Księgarnia
niżej Wrocławska i róg Gł. ulicy N 9

OREĐOWNIK

wychodzi co tydzień, czwartek i sobotę.

Przedpłatna kwartałna

w kwartalnym 1878 r. 10 zł. w półrocznym 18 zł. w rocznym 32 zł. w ogłoszeniach ogólnych 30 p. 3 kgr.

LISTY

Rekopisami
nie wyciąga się, nie odcina

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dr. Marecego papięta.
Jutrzo: Antoniego pułsteln.

Poznań, wtorek 16. stycznia 1872.

Siódmych wachód 85, zach. 4 d.
Dziś dnia 9 g. 45, 4 min.

Szanownym Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na to, że poczyty pruskie przyjmują abonament na Oredownik bez ustanku przez ciąg całego kwartału.

W O Wiczu w Pacyrnie na Górnym Śląsku czytamy w *Katoliku* następujące szczegóły: W niedzielę 7. b. m. o godzinie 3 po niezaprzeczalnym rozpoczętym w wielkiej sali p. *Wschodniego* Rzymskiego był uroczony. Zaprawdę, śmie nie było zgromadzenie, w którym udział brało blisko 30 kapłanów i 2000—2500 wiaryśm, nietylko z powiatu: Pszczyńskiego i Rybnickiego, lecz także gdzieś z powiatu Bytomskiego.

Niewiem, co wpróżdź wchwiać? — czy gorliwość wiaryśm, którzy nawet kikimulowój podróży nie żałowali? — czy wzorowy i porywczy podnoszący zgromadzenia? — czy powagę i ciężkość, z którą pod czas urocz. od godziny 3. w sali, w której już wyczerpani na jednym miejscu, nie wstając na głębie powietrze, i zapominając o jadł i picu?

Zgromadzenie wiaryśm dało najdobitniejsze świadectwo, że lud górnoślązki pragnie oświecenia i polepszenia smutnego swego położenia, i że się garnie do zgromadzenia, skoro między, których Bóg postanowił jako przewodników ludu, przemów do narodu i żywcili w udzielając mu rady. Wice Pszczyński powiedział naraz, że nas, którzyśmy się zjedнали z katolickim wier. odhierać mu przyrodzony język polski, a lud zostanie pozabawiony zaletów, które dotąd wieść są jego zdobyc. Za mówią prawdę, o tém świadczył urok, spoczywający na zgromadzeniu; świadczył o tem iż wzruszenia, bliszczące jak drogie perły w oczach gości i współczestników. Zaprawdę wice Pszczyński był wzruszającym bohaterem; każdy przeczuwał w sercu, że Bóg był z nim. Na podwyższenie miejsca zajmował miejsce i kazał gości. P. *Frydrycki*, członek komitetu zgalił więc staropolskim prochristianum: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” i serdecznie powitał wszystkich przystępujących wiaryśm. Za jego poleceniem obrano radcomi okrzyki *Karola Miarke*, redaktora *Katolika*, za przewodniczącego, który dętkując za niezasłużony zaszczyt, objął urząd prezjenta i w dłuższej rozprawie przedstawiał smutne położenie nasze; przyczyny naszego upadku i środki dla usunięcia przyczyn i dla dzieleij obrony praw przyrodzonych jako najważniejszy środek polski *rozczarowanie kółek i uwiedzenia wiaryśm, czyli zgromadzeń ludowych*.

Ks. *Seumann* i Dr. *Peters*, posłowie sejmu berlińskiego, wyjaśnili skład sejm, a szczególnie katolickiej frakcji; ks. *Filipi* zaś mówił o przesładowaniu kościoła i ostatecznych owocach dążeńci masołów i liberalistów. Po niemieckiej rozmowie doktora P. *Albrechta* uchwalono następujące rezolucje: 1. Kłanwsem jest, że duchowieństwo przynosiło lud do głowienia i zwracał się do Miłderem; owazem lud nam go obrał i należał na duchowieństwo, aby je jednogodnie z ludem głosowało. 2. Posłem dla powiatu Pszczyński-Rybnickiego do rąbstwagu będzie ks. *Muller*. 3. Zgromadzenie protestuje przeciw mieszaniu się protestantów i innowierców do spraw katolickich; szczególnie protestuje morzeźm znieleniu zakonu Jezuistów i innych zakonów. 4. Protestuje przeciw ślubowi cywilnyemu dla przeciw szkołom bezwyznaniowym. 5. Protestuje przeciw umieszczeniu księży od nadzoru szkoły przeciw obranianiu innowierców za dorozor nad diałkołickimi szkołami. 6. Na ostatku uchwalono wielokrotnie nowego wice, czyli zgromadzenia ludnażęgo do Żorów. Z nieopisanym zapalem uchwalano wszystkie rezolucje, a rzęstemi oklaskami droży nim wiatami dziękowano mówcom. Z któryjarusy z bliska i z daleka wyrzuli swoje okrzyki.

zadowolenie i obiecivali, że wszędzie urządzą sobie kółka i że na każdy wieć liczenie się zgromadzą.

Nowiny polityczne.

Niemcy. *Nordd. Allg. Ztg.* podaje swym czytelnikom z wielkiem zadowoleniem, że w dworzec peters-burskim przyjmowano posła niemieckiego, ks. Reussa, z wielką pompą. Nie tylko cesarz przyjmował go na osobnej audyencji, ale zaprosił go także na szarżewic, następcę tronu, u którego zgromadził się dwór i wyżsi dignitarze. Wszędzie okazivano księciu Reussowi wielką uprzejmość a to dla tego, aby, jak pisze *Journal de St. Peters* okazał, w jak wysokim szacunku jest u dworu petersburskiego cesarz niemiecki. Dziwna to za czułość moskiewska i ta szczerość, z jaką Niemcy przyjmują wszelkie objawy sympaty od Moskwy. Po wojnie francuskiej, kiedy Niemcy sięgnęły zwycięży swej potęgi, a umiędzy Bismarck a Petersburgiem były dość ożbijione. Wtedy ks. Bismarck nie oglądał się za Moskwią, ale wyjechał wraz z cesarzem do Gasteine i Salcburga — z pewnością nie napródno. Skoro w Gasteine porozumiał się ks. Bismarck z naczelnikami rządu austriackiego, kogoż wywysłano z Berlina do Petersburga? Oto generała Moltkiego i ks. Frydryka Karola, aby się Moskalom przypatrzyli, aby się rozgledzieli w kartach strategicznych Królestwa Polskiego. Obecnie objawy sympaty Moskwy widać w tym, że niemiecki dowódca chyba, że Moskwa uważa od siebie wszelkie podejrzanie, iż się spodzi do wojny i to strasznej. Obecne słownki między Niemcami a Moskalami nie długo potwają. Jeżeli sprawa wschodnia nie stanie się przyczyną wojny, to ją wywołają ciągle lamenty Niemców w Prowincjach Nadbaltyckich, to ją wywoła wreszcie współubieganie się o panowanie na Baltyku.

Francya. Rozprawy w Zgromadzeniu narodowym przedstawiały nie bardzo pocieszające widoki. Jedni chcą tam uroczyście ogłoszenia Rzeczypospolitej, inni przywrócenia praw monarchii; są i tacy, którzy żądają kombinacji obu tych form. Wszystko to daje smutne wyobrażenie o politycznym wykształceniu pewnej części Francyi. Z tego też to zapewne powodu mieszkanki miasta Ham domagają się od Zgromadzenia, obok obowiązkowej nauki początkowej i obowiązkowego politycznego wykształcenia tak w szkołach elementarnych jak i w średnich. Petycja ta, pomimo zwągu oporu lewicy, cdrużnicą została z uwagą sprawozdawcy, że unaczynić wykładający swym uczniom politykę w ostatnich 50 latach, byłyby zmuszony bardzo często znieścien swój program.

— Pan de Lorgeril zdajej sprawę z petycji żądającej przywrócenia na tron hr. Chamborda, wywołał burzę na stronic lewej izby. Pomimo, że sprawozdawca wyliczył z widocznym zadowoleniem wszystkie dobrodziejstwa, jakich Francya używała za restauracji jako: takież granic, dobry stan finansów, liczne przywrócenie t. p. jednak zaprowalował przedję do porządku — „aby nie przesądzać”. W tej chwili właśnie p. de Lorgeril pil szlankę wody postawioną na mównicy, na co kilka głosów od lewicy odezwało się: „Król pijet król pijet!” Wśród śmiechu i wesołości izba przeszła do porządku dziennego.

Pan de Lorgeril czytał dalej: Wychodzący polscy proszą Zgromadzenie, aby ich nie mieszać z pewnymi Polakami, którzy służyli w ostatnim królestwie powstaniu. Ci Polacy odbywali swe nauki w Prusach, w Moskalami i nie należą ich na równi stańców z Polakami. Sprawozdawca żąda złożenia do archiwów protestacyi wychodzących polskich.

Zgromadzenie narodowe po objaśnieniach przeszło nad protestem emigrantów polskich do dziennego porządku.

— Wesele księcia Czartoryskiego z księżniczką Malgorzatą de Nemours ma się odbyć bardzo wspaniale. Orszak weselny pełny będzie królewskich, cesarskich gości i wysokości, a mianowicie składać się będzie z następujących osób: cesarz brazylijski, królówi Krystyny, królowej Izabeli, księżniczki Girgenot, hrabiego Aquila, wszystkich księząt austriackich i pana Traversa, kawalera orderu saskiego i prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej. Obrzęd uroczysty odbędzie się w kaplicy pałacowej w Chantilly, a nie w Notre Dame, jak przedtém donozono. Młoda para uda się po weselu do hotelu Lambert na stale mieszkanie. *Gaulois* donosi, że świadkami ślubnymi pana młodego ma być księżka Sapieha, marszałek sejmii polskiego, i hrabia Zamostki. Świadkami księżniczką będą hrabia Faryza i księżka d'Almale.

Dnia 6. bm. rozpoczęł się przed sądem wojennym proces przeciw 24 oskarżonym o mordstwo ks. archybiskupa Drboj, prezjenta Bonjeana i czterech innych ofiar. Oskarżonych stawiono przed kratki 23, między nimi Izydora Francyo, który za czasów Komuny był dyrektorem wigizena La Roquette, Rouain, Picot, Langbein dozory wigizena i kobiety Grandel, konhabek Francyo i Malgorzat Gaidner. Z aktu oskarżenia dowiadujemy się następujących szczegółów. Po dniu 18 marca, gdy między komunistami w Paryżu zaczęto przeczuwać upadek, krzątał wieść, że Paryż zdradzą padnie. Naczelny Komuny zaczął się odgnąć od zakładników, mianowicie Ks. Archybiskup, prezj Bonjean i inni siedzieli wtedy w wigizenu Mazas i dompinali się, aby ich stawiono przed sąd, by się mogli uniewinić. Na to odpowiedziano, że „Komuna nie jest trybunałem sprawiedliwości ale rewolucyj”, przez co chciało im powiedzieć, że Komuna nie pyta o to, czy kto winny lub niewinny, i gladzi, kto jej się niepodobą. Kiedy nieszczęśliwy zakładników przenozono z Mazas do La Roquette, wstawiono ich do strażnicy, a lud uliczny uragał im w nieochydznych sposobach. Przed La Roquette stawiono 6 kompanii gwardji narodowej. Komenderował nimi niejaki Verige, znany pijanica, którego tam Ranvier z umysłu ustawił. Z pomiędzy owej kompanii nie mógł Verige dobrać sobie ochotników, zebrał więc ich z rozmaitych kompanii „mściułów”. Ale i tych niewolno sumieje, żeby więc usunąć wszelkie wątpliwości, zwolano na przedę sąd wojenny, przed który zakładników wcale nie powołano. Sąd zawiadzał śmieć, kto bę wloczono, mianowicie był wykonana i kiedy wojsko odkomenderowano szło to La Roquette, spotkało Malgorzat Gaidner marketankę. Oficer kompanii opowiadał jej, że idą do La Roquette tracić zakładników. Marketanka poszła z nimi do wigizena i gdy się bliżej poznała z żołnierzami, namówiła oficer, aby jej odprawił, którzy ducem poprzednio roztrzęli ludu pewnego oficera. Resztę donosimy później.

Austria. *Neue Presse* donosi, iż 9 b. m. w komisi adresexowej rozpoczęto obrady nad projektem hr. Auerperga do adresu izby panów. Dwa dniowe obrady zakończyły się jedynym przysiężnym projektem przywrócenia staryj unaczyni. Adres wyraża bezwzględnie wotum zaufania dla ministerstwa Auerperga, wykazując zgubne działania (i) poprzedniego rządu, że usunie radzi niezwłocznie zacięgie się rozbiorem kwestyi dotyczącej wywobudzenia rady państwa od sejmów. Dalej wyraża adres, że izba panów chce zbadać słuszne życzenia rozszerzenia kompetency sejmów, nie czyni jednak o Galicyi żadnej wzmianki. Adres z radością wita ustępy mowy fronowej dotyczącej wywobudzenia ustaw szkolnych i prac ustawodawczych.

— W sprawie honoru kraju pisze *Gaz. Nar.* Obok sprawy zagodzenia pokoju wewnętrznego nie masz w Przelidwaniu pilniejszej i ważniejszej nad sprawę podniesienia landwady, dla czego wia zbrojna całego państwa chromać musi, i wieść tylko na lasce możnych i nieprzyrzędnych szlachy.

ów. Rzecz jednak prawdziwie zdumiewająca, że tak mało zrobiono dla landwery, chociaż jak przykład Węgier wskazuje, można było zrobić bardzo wiele, a nawet wszystko. Nie dziwimy się, że większość centralistów Rady państwa, która w delegacjach na każdym kroku armii czynnie i rezerve nieustannie stawia przeszkodę, nie tylko uważa, co do landwery postanowienia nie mogą być w porównaniu z odwołaniami i postanowieniami sejmu węgierskiego, ale nawet na tych niedostatecznych postanowieniach przeprowadzenie nie nalegała, i owszem odmówia funduszy. Ale prawdziwie zdziwiliśmy musi, że i administracja wojskowa i rządy przedlitawskie na to pozwalały, a nawet same w tym ducha postępowały. Tak np. rzeczą jest niezawodną, że jeśli gdzie energicznie zorganizowano landwery jest potrzebnie, to przedwyszklikiem w Galicyi i na Bukowinie, bo prawdopodobnie w tych krajach, albo z tych krajów pocnie się najbliższy ruch państwa. Ale co się dzieje? Według wyroku landwani, danego 18 marca 1878, 28 batalionów landwery, które posiada Galicya, 16 batalionów jest bez komendantów, a z 3 batalionów bukowinских, 2 są bez komendantów. Tymczasem w Austrii dolnej na 5 batalionów, na Morawie i Śląsku na 8 batalionów, w Istrii, Gorycji i Tryście na 2 bataliony, jest tylko po jednym batalionie bez komendantów; w okręgu Styrya-Krainy-Karyntya na 8 batalionów jest tylko 2 bez komendantów. W Austrii górnej wszystkie 3 bataliony, a w Czechach wszystkie 20 są bez komendantów.

W tym stanie rzeczy, jakie delegacja galicyjska ma zająć w radzie państwa, piszą: „Za 28 batalionów landwery, które posiada Galicya, 16 batalionów jest bez komendantów, a z 3 batalionów bukowinских, 2 są bez komendantów. Tymczasem w Austrii dolnej na 5 batalionów, na Morawie i Śląsku na 8 batalionów, w Istrii, Gorycji i Tryście na 2 bataliony, jest tylko po jednym batalionie bez komendantów; w okręgu Styrya-Krainy-Karyntya na 8 batalionów jest tylko 2 bez komendantów. W Austrii górnej wszystkie 3 bataliony, a w Czechach wszystkie 20 są bez komendantów.

Sytuacja taka świadczy z jednej strony o stałym postępie w praktycznej części, raz na serwo sprawy ogółu z Galicyą, z drugiej strony jednak stawia delegację galicyjską w trudnym nieco położeniu w obec innych krajów przedlitawskich. Chcąc bowiem uzyskać żądane ustępstwa dla Galicyi, musiałyby delegacja galicyjska użyć pomocy swój Niemcom w uchwalaniu bezpośrednich wyborów dla innych krajów przedlitawskich. Pomoc ta wprawdzie nie sprzeciwia się bynajmniej interesowi politycznemu Galicyi ale mogłaby delegację galicyjską postawić przed kilkoma dylematami, których nie odmówiła Galicyi, mogłaby ją postawić w kolizji, owszem zasadą chrześcijańską, nie czyj drugiemu, co tobie nie miło“.

Zwazywszy jednak, że polityka nie jest sentyment, że w polityce nieraz wypada robić nie

Rozmaitości.

Ospa i tyfus. W jednym z numerów *Gazety Warszawskiej* z r. był artykuł p. dra Szkaliskiego, o leczeniu ospy wodą uśmierającą-Raspaila, która nazywa wodą kamlową, chociaż do niej wchodził kamień bardzo drobna cząsteczka, która ona z wody z soli i spirytusu amoniakowego. Choc w medycynie nie ma żadnej kompetencji, ośmielał się jednak dla dobra cierpiących ludzkości opisać czego sam doświadczył. W mieście Berdiansku, gubernii Tauryckiej, w 1865 roku graowała dosyć silna ospa, szczególnie na przedmieściach, i niemało ofiar zabijało. Biedniejsi katolicy, nie mający środków na lekarstwa, liczyli się sami sposobem przeniesienia wskazanyemu według metody Raspaila, dla których uyniętym kupiem lewatywy i dawałem lekarstwa. Przez trzy dni raz na dzień dawałem chorym enym złożoną z tytanu, kamfory, miosu i asafetidy, każdej z tych rzeczy w ilości groszu, wygotanym w pół kwarcie wody. Ten środek zaraz wyprzedza ospę na wierzch i wtedy mija już wszelkie niebezpieczeństwo, a od gorączki przykładają się woda uśmierająca. Ze 30 osób w taki sposób leczonych żadna nie umarła. Jeśli zaś wczesniej, jak tylko się postępsza ciężłość i ból głowy, poddaje się temu sposobowi leczenia i nie pozwala się ospie rozszerzać się i robić wewnątrz spustoszenia, to wysypka jest bardzo mała i prawie żadnych śladów po sobie nie zostawia.

W tym profanom niepodobna zastawcać się ściśle do wszystkich sposobów na lekarstwa. P. naważ Raspail nazywa tyfus gorączką robaczywą, tymże sposobem co i ospę próbowałem le-

jedno z bólem serca i przewlekło uczuciu, delegacja galicyjska nie może w tej kwestyi powodować się podobnemi względami uczuciowemi, gdzie chodzi o ostateczne wyjednanie i wywalczenie dla Galicyi postulatów rezolucyjnych.

Musi więc delegacja galicyjska starać się, aby pogodzić akcją swoją parlamentarną w sprawie galicyjskiej z zachowaniem stanowiska zasadę, że rzecz ta przed bezpośrednimi wyborami. Nie jest to rzecz tak trudną, jak może się wydawać.

Delegacja galicyjska nie potrzebuje wcale głosować w radzie państwa za zaprowadzeniem wyborów bezpośrednich w innych krajach przedlitawskich, bo ta sprawa Galicyą nie obchodzi; delegacja galicyjska może albo głosować przeciw tym wyborom, albo od głosowania zupełnie się wstrzymać. Chodzi tylko o to, aby z powodu traktowania sprawy też w radzie państwa, nie wystąpiła z niej, nie zrywała kompletu rady państwa, nie zrobiła z kwestyi reformy wyborczej w innych krajach kwestyi, która została swego rodzaju paraliżem wstąpienia Niemcom, Niemcom wcale nie chodzi o to, czy delegacja będzie głosowała za bezpośrednimi wyborami, lub czy się od głosowania wstrzymywać będzie — chodzi im tylko o to, aby delegacja obecnością swoją w radzie państwa utrzymała komplet jej i umożliwiła akcję parlamentarną. Obecność zaś delegacji w radzie państwa wymaga sprawa galicyjska, która Niemcy, chcąc sobie zapewnić udział delegacji w formie wyborczej, tylko nierozłączenie z tą ostatnią traktować postanowi.

Dla delegacji naszej więc przedstawia się w radzie państwa tylko jedna możliwa droga: Interes Galicyi jako jej wytrwać w radzie państwa, aż do chwili, kiedy sprawa galicyjska przyjdzie pod obrady izby, na obradach tych stać w obronie.

— Ciekawej treści jest obszerniejszy artykuł w *Pesti Naplo*, pod napisem: Hr. Beust. Uderza w nim ten organ stronnictwa rządowego węgierskiego bardzo dotkliwie na byłego kanclerza, a obecnie ambasadora, nazwa go próżnym, gadatliwym, o sobie tylko pochwały rozszerzać i czułymi lubymi, człowiekiem chwytliwych przekonań i obojętnej niepostojowania. Wzruszenie chemisty odgrywał pierwej rolę, nie wyzyskiwać się mieszac, — aby tylko o nim mówiono i pisano. Gani jego wyśczerkę do Wersalu, na własną rękę podjęła; nazywa ją polityczną niedyskrecją i urzędową bezaktownością. Przypisuje mu autorstwo agitacji przeciw hr. Andrussemu w dziennikach angielskich. A dzienniki wiedeńskie potwierdzają w streszczeniu ten napad *Pesti Napla* na Beusta i to bez żadnych wyjątków. Zaden się nie podjął obony ex-kanclerza, chociaż przed siebie kilka dni wiedeński dziennik centralny i wszystkie towarzyszynie niemieckie zajmowały się spotężoną hr. Beust!

Ziemie polskie. Według dzienników moskiewskich, z funduszu żądanego przez ministerstwo spraw wnetrznych na budowę i prze-

cięcie kilka jego wypadków. Skutek zawsze był najgorszy, a w jednym wypadku, po użyciu trzy razy tego środka, wystąpiło na żołądka kilka wrzutow, bólów, słońkowatych, i choroby wkrótce powrócił do zdrowia.

Jedno wydarzenie było prawdziwie zadziwiający. Był to chory na tyfus młody człowiek, którego już użył sposobu Raspaila, kiedy nastąpił drugi dzień choroby i niemał dotychczas do samego ranka. Lżał on w gorączce bez żadnej przytomności. Po przyłożeniu wody uśmierającej do ciała i piersi, za kwadrans czynu już się rozjaśniła, za pół godziny sam usiadł i rozmawiał najprzytomniej, a najszybciej przechadzał się po mieście. Tego neglekt i prawie cudownego wyleczenia nie przypisując samej wodzie uśmierającej. Przypuszcza, że p. doktor swoim lekarstwami zniszczył wnetrzną przyczynę tyfusu, ale nie mógł usunąć gwałtownej gorączki i przywrócić regularnego krwi obrotu i w ten sposób stracił nadzieję na wyleczenie. Woda uśmierająca to urzeczywistniła powtórnie wnetrzną już był zdrów od lekarstw poprzecznych, zjadł następnego to szybko wyzdrowienie.

Woda uśmierająca jest to prawdziwy specyfik od wszelkich gorączek, jakich specyfików mało posiada medycyna, i powinna być gotowa we wszystkich aptekach, pod nazwą *Aqua sedativa*, czy *Aqua Raspaila*, na każde zapotrzebowanie. Tymczasem nigdzie jej niema, i żaden aptekarz ani lekarz nie o niej nie wie, przynajmniej w naszych stronach. Byłoby dobrze, gdyby p. doktorowie, używający tą stronę wszelkie ich wszelkich prób wyleczenia, nie w ten sposób straciła to urzeczywistniła powtórnie wnetrzną już był zdrów od lekarstw poprzecznych, zjadł następnego to szybko wyzdrowienie.

budowanie cerkwi prawosławnych w kraju Zabranym, w r. 1872 na samą gubernię mohylewską ma być wyznaczony 59,000 rubli. Nowe cerkwie muraowane mają być wzniesione w wioskach Długi Meł, Tajmonowa i Uwanowie na miejscach starych drewnianych; kościół katolicki w miasteczku Ostrowka zamierzono przebudować na cerkiew prawosławna, oraz mają być prowadzone dalej rozpoczęte już roboty przy budowie muraowanych cerkwi w miejscach: w oszaczach Krasnomanowie, Czerniowski, Chociński.

— Do *Kuryera War.* przysłał od Księcia Zduńców, chłopki, że wsi Gródek nad Bugiem słusznie, każei na nogę i utomnej od lat 17tu, 20 rubli srebrną na wsparcie biednych uczniów w szkołach warszawskich; w kwocie tej znajduje się 10 sztuk srebrnych. Dawniej ta sama K. s. nia Zduńców dawała 15 rubli na szpital w Sterdyniu.

— Izdą moskiewski podobno miał wstrzymać jeszcze na rok jeden zaprowadzenie w Kongresowej reformę egdowyj wyładymy tą wiadomością zastrzeżenie. Rządowi moskiewskiemu miłczą kompletnie w tym względzie.

— Korespondent kielecki do *Bira Wied.* donosi, że wkrótce ma nastąpić sprzedaż pozostałej reszty dóbr poduchowych w Kongresowie. W roku 1865 znaczna część dóbr tych została rozszarpana przez generałów i wyższych urzędników carskich, pod tytułem donacji. Do kupna mają być przypuszczeni naturalnie sami Moskale, i nie oto boli głowa korespondenta. Boi go to, aby czynnikom, do kasty których wiodące i on sam należał, wszystko się dostało i aby cenna była jak najmniejsza. Gdyby w skutek niestępsności i złego postępowania czynowników na Litwie, mogli i nie są w stanie uścić się z najlepszych wiatów skarbowy, gdyby w skutek, powiadamy, niepietności czynowników na Litwie i Rusi, rząd wkrótce przypuszczania podobnych panów do licytacji w Kongresowie, to ani wąpię, że szanowny korespondent natychmiast przypisze to intrudze polskiej, i z przyczyny słutejniei rocznicy pierwszego rozbiuru Polski zadenuncjuje z dziesięciu buntów i sto żalobnych manifestacji, w których się

— *Przekazanie Wied.* donoszą, że według wiadomości otrzymanych w ministerstwie dóbr państwa, ukończono już całkowicie w guberniach: Wileńskiej, Kowieńskiej, Grodzieńskiej i Mińskiej, reorganizację posiadłości włościan skarbowych, którzy oddał podobnie jak byli poddani obywatelscy, stają się drobnymi właścicielami ziemskimi pod warunkiem wykupu gruntów w czasie oznaczonym. Do takiejże reorganizacji włościan skarbowych przystąpiono już w guberniach: Witebskiej i Mohylewskiej.

Głos w korespondencji z gubernii Połockiej donosi, iż w roku bieżącym odbędzie się tam nowy rozkład poboru procentowego z dóbr właścicieli pochodzenia polskiego. Według korespondenta pobór ma być zwiększony, roby te innać się straszne i zabójcze, niż dotąd uchodzą; zasłużbyły przez to na prawdziwą wdzięczność ludzkości, która nieraz była oświadczana i justoszona przez te dwie nieprzyjaciółki. Tu się najgłębiej stosują słowa św. Pawła: Wszystkiego próbuje, co dobrego jest, zatrzymajcie.

Ks. A. Z.

Nieprzyjemna pomyłka. W *Kraju* czytamy: — Hrabia Z., kupił w okolicy Krakowa pięknego buba, a zapewniają, że takowy zaraz do dóbr jego wysłany zostanie, napisał taki list do swego ekonomy:

„Posyłam wam młodego byka, którego proszę dobrze żywić i dać mu wygodne pomieszczenie“.

Drugi zaś list do tegoż ekonomy napisał za młodym człowiekiem, którego przyjął na pisarza.

O pisarzu ekonomo wiedział, że łaża dzień ma przybyć, ale buba wcale nie żądał, więc się go też nie spodziewał.

Opowiada starożywszy się w dniu oznaczonym, otrzymał od hrabiego przez ponuły list, mający służyć dla buba, i uszczęśliwiony z posady, pojechał. Tymczasem w skutek wieści o zarzecie na bydło, ten co miał wylać buba, zatrzymał go u miejsc, ale hrabia o tém nie zawiadom. Hrabia też wjechał na kilka tygodni do Kongresówki i o drugim liście zupełnie zapomniał.

Powróciwszy, pisze do ekonomy pomiędzy innymi:

„... A jak się tam sprawa ten byk, którego wam polecałem?“

Nieważno, dobrał odpowiedź następującą: „Kawaler, którego Jaśnie Wielmożny Pan-see swojej raczyłeś nazwał bykiem, umiera“.

z stosunku do dochodu nominalnego wyniesie 10 pr., co tenże korespondent ocenia na 3 pr. od dochodu czystego.

Rosya. Kraj donosi, że w guberniach moskiewskiej, nowogrodzkiej i pskowskiej, powołano socjalistów. W zgromadzeniu socjalistycznym największą rolę udział student; زمینей w niej tylko Delin i Buzów w Monachium. Według *Peterb. Wtd.* dał dowód do założenia w Petersburgu „Towarzystwa duchownej oświaty,” mającego na celu popieranie i ułatwienie zjednoczenia kościołów Zachodniego z Wschodnim. Do towarzysza tego należą dwa tysiące połączonych osób, szczególnie z administracji, i sędziów, ze Moskwa na w tym względzie nadstawo Petersburg.

Pan Curtis, poseł amerykański, zakomunikował księciu Gorkczakowi depeszę z dnia 16 listopada r. b. odebraną z Washington, w której to depeszy p. Fish, minister spraw zagranicznych, wyraził, jakich sobie pozwolił p. Katakazy poświadczyć przy Stanach Zjednoczonych. Oprócz rozwieszania kłamstw politycznych i intrigowania między senatorami i p. Katakazy wtrącał się do spraw kongresu i czysto wewnętrznych, wyraził się w sposób jak najnieprzyzwoitszy o prezydencie Grantie i w ogóle o całym wyższym towarzystwie amerykańskim. Katakazy został odwołany, lecz widać z depeszy p. Fisha, Ameryka na tem nie poprzestaje i żąda powzięcia kary dla Katakazy. W odpowiedzi swej ks. Gorkczaków zaskaniając się godnością państwa, mijałby jak nie roztępienie sądził w innych i jakżeż w sprawie o ciemności, posiadałby wysłuchania strony przeciwnej, t. j. bez wysłuchania p. Katakazy, co nastąpić może dopiero po jego powrocie do Europy.

Wydany została obecnie przez ministerstwo oświaty instrukcja uzupełniająca ustawę z r. 1864, a określająca stanowisko mających się zaprowadzić inspektorów szkolnych. Instrukcja czyni inspektorów niemal samowładnymi panami szkół ludowych, ponieważ do nich należy bieżniemi natychmiast nadzór nad temi szkołami, rozdawanie nadzwyczajnych komisji do zbierania rzeczy kościelnych, nawiązanie w nich oświaty i powołanie na nawet jeżeli mogli samowładnie zauważyć, i żądać, lub otwierać szkoły. Widocznie rząd pragnie przez włożenie na inspektorów tak wielkiej władzy, przywrócić się do sprężystości działania, a zarazem zachować przy sobie ściśle nadzór nad kierunkami wykładanych nauk.

Szwajcaryja. Rada związkowa zbiera się znowu 15 mb. W ciągu poprzednich dwóch miesięcy przy rewizji konstytucji obradowano nad obroną krajową, nad szkołą, nad prawami kościoła. Zadaniem rewizji konstytucji ma być wzmocnienie rządu związkowego przy zachowaniu oddzielnosti swobody kantonów.

Węgry. Wszelkie Kuby należące doń pochodzące wiadomości da rządu hiszpańskiego.

Główny dyrektora powstania, Caspades, uszedł z dwoma przywódcami do Curacao, gdzie się obecnie znajdują ciężką chorobą złożony.

Wiadomości miejscowe i prowincjonalne.

Poznań 15 stycznia.
W nr 118 *Orędownika* podana była wiadomość, że Wagrowca, że jamejtry sekretarz poeystowy zabrawszy znaczną sumę pieniędzy, uszedł z takową. — Dyreksja tujeższego urzędu pocztowego donosi nam, że wiadomość ta jest nieprawdą, przez co powyższa wiadomość prostujemy.

* Nie udało się! Wczoraj wieczorem o godzinie 7 wkradło się dwóch chłopaków na dach p. *Kunkla*, gdzie w zamiarze wejścia z dachu przez okno do składów towarów, namstarowali szybko zarazem myśdłem, chęcią jak tem łatwiej bez chłasu wylecieć; udało się jednakówm złodziej wykręzić, z których jednego krawczyca *Dorszowskiego* schwycił, drugi nazwiskiem *Przybylski*, mularczyki zdołał uciec.

* Ważne Zebranie Towarzystwa Interesów Moralnych odbędzie się dnia 27 lutego w Toruniu o godzinie 5, po południu. Zarząd spodziwaa się licznego udziału, ile, że na porządku dziennym stawiano będzie kwestya oświaty ludowej.

— Dziś, w poniedziałek w Towarzystwie przemysłowem odczyt p. *Modrzyńskiego* co znałz się miarach i wagaeb.

Nowowrocław 13 stycznia. Niegdyś, co znamy Kujaawy i stolice tyebzie Nowowrocław, co w ten jeden dzień nie było godnóm podobno do wiadomości wrotnętej publiczności. Byszymiś tam nie jest; mimie niedkiedy jeden i drugi tydzień, a nawet i miesiąc cały, a tu nie nowego, wszystko przy starém i po staremu, i zjem zawsze jednym tryblem, nie troszcząc się o nic, prócz o oblab powodziny. I ebi tu pisać, kiedy stary rok miniał a nowy nie nam nie zwiastował, chyba to, że ostad nowa miara i waga posługiwali się jesteśmy obowiązani, co niejednemu kupcowi przemysłowcowi trudności sprawi. Lecz niech choć mniej wazności a zatem i mniej ciekawymi nowinami rozpocznie dalszy ciąg naszej korespondencyi w tym roku.

W zam Nowy Rok zwołał *Jmćks. Maks*, miejscowego wikaryusza, władze ezałdżi i majstrów na zgromadzenie do szkoły kał, celem zawierania a raczej odnowienia Stowarzyszenia ezałdżi katolickiej, które właśnie rok temu, jak się było rozchwiliło. Klasa napelniała się różnego stanu ziemiankami i przemysłowcami, przewodniczący p. M. odczytał ustawy dawnego Stowarzyszenia. W następną sobotę, w święto Trzech Króli zebrałi się powtórę pod hasłem członkowie ale już do szkoliki Stowarzyszenia i tam obrali z pomiędzy siebie kasjerem majstra zymara p. *A. Maraszczyńskiego*, nadto seniora i innych członków zarządzenia, którzy zyszenia. Przeszem jak się łatwo domyślić, jest zyszenia. *Maks*, Zyczyć wypada, aby w nowowrocławskie Stowarzyszenie podoł nagrzętniejszym zstrzdem nie było dotąd, zakwitło i rozwioli się, prawdziwym.

W Australii byli już przywiązani do palca, aby był spalony. W Chinach skazany na rozecie i w Bagucek na zabiczenie — pomoc jednak przybrywała zawsze w szere — tak, iż mógł się doczekać sędziwego wieku i po wielce burzliwym życiu pozostawił swym dzieciom znaczny majątek, na byt w podrózach.

Malpy, jak wiadomo, przyzywając się bardzo łatwo do gorących trunków i najmądry pójność do nich okazują pociąg. Nieraz widziano już Orangutana odkorkowującego i wychylającego układkiem butelkę z winem, piwem lub wódka swego pana. Niewidziano jednak dotąd jeszcze małpki, któreby znalazła przyjemność w paleniu tytoniu. Przecież indyjski małpki rozumie, które ta się raczy przyjeżdżać, jest małpki tak zważna amerykańska w ogrodzie zoologicznym w Londynie Gasteek, do którego należy, jest bardzo rzadki, a nawet jest ona dotąd jedynym egzemplarzem tego gatunku znajdującym się w Europie. Jest to samica 9-letnia, ma przeszło 2 stopy wysokości a przywieziono została do Europy w roku 1865. Lubi ona smażone gorz, pali z wielkim upodobaniem tytoń z krótkiej fajeczki i bawki się oswojonym kogutem, współtowarzyszom wzięcia, któremu jednak nigdy nie czyni krzywdy.

Napad Kuryer Warszawski opowiada, że w przeszłości węgierskiej kolonista zamierzający wykonać napad na dwór w Mohács, w Kłockum, pod nieobecność właściciela, pana Z., zamordował żonę i córki, i zrabował dwór. Rządca doświadczył się o znowie, ostrzegł pania Z. Potestawiano uzbudzić cichaczem służbę dworską i kilka włościan, i czuwał nad niebezpieczeństwem wia-

stąpiła nad wykazaniem moralnie i umysłowo, bo właśnie na tem ostatnim habdazo naszym ziemiankom zbrywa.

Z pod Nowowrocława (opóźnionie). Dnia 18. grudnia z r. obdyla się jak we wrocławiu na X Kongregacji księży diekana Gaielowskiego w Bratnie odbył się zjazd *Jmćks. diekana Gaielowskiego* zapowiadana dekanalub konferencya nauczycieli w Gorze, na którą był szczerze zebralo się grono nauczycieli, a jeszcze szczerze grono duchowych, bo pierwszymi tylko 5, a ostatnimi załadowo Zprzybho. — Niewiadomo mi właściwe powody tak małego współudziału w rzeczony konferencyi, gdyż dekanat Gaielowski liczy 18 nauczycieli a 13 księży. Niestosowna wprawdzie para zimowa i śnieżne drogi mogły poniekać odwieśniu nauczycieli, którzy z odleglejších miejsc, a uoże i pniehota na konferencya podjądy nie mogli; lecz z duchowych zamiejscowych prócz księży diekana dał sobie wzięty na jasne zrozumienie pytania. Następnie odczytał *Przewodniczący*, z Chrostowa przez piennian „Jakich środków użył, aby dzieci regularnie szkole odwiedzali, w której przecięż zamiast wysłuszyć środki do osiągnięcia regularnego odwiedzania szkoły, co było zadaniem jego pracy, ograniczył się tylko na podaniu przyczyn nieodwiedzania tejże. Po konferencyi ogłoszł miejscowy ks. prob. *Komfi* skromnym obładem jeszcze skromniejsze grono gości, a bęgnąjąc wszystkich na drogę, zapewnił na przyszłość liczącej konferencya.

Gosyln 12 stycznia. W dzień Trzech Króli odbył Stowarzyszenie Ezałdżi Katolickiej, nadzwyczajne ważne zebranie na którym „Bosk liczna publiczność ezałdżi, była obecna. *Przewodniczący* p. *Pon* *Cyryliak* nauczyciel z Drzewogóra odczytał sprawozdanie z ostatniego walnego zebrania t. j. 17 grudnia, potem p. *Podkani* odczytał z towarzystwaniem kolegów ucznego Oberka p. *Dzi*, *Walca*, p. *Fausta* i *Mazura*; Jeszcze Polska nie zginięła. Stowarzyszenie odpowiadało na cztery meżkie głosy: Chłopek czy a chłopku, ułożoną p. *p. Dembniak*, szczególny ostatnie dwie sztuczki wywołały ogólne zadolnienie. Następnie zaproponowa p. K. B. *Prezesa* ks. *Fleischer* odczytał rozprawę o przemysle w Polsce, za którą mu wszyscy serdecznie podziękowali starostkiem Bog załpad.

Wrescie nastąpiła pogawędka: Kto i co jest przyczyną że tak wielu między młodzieżą miast

jest osobno; jest pogodny i przyjemny powierzchowności; żywość jest jak można najlepiej, ale tąd ma i apetyt za dwóch. Zona moia sama się nie zajmuje, aby mu na niczem nie zbyłno? —

W następnym liście między innymi dyspozycjami pisze hrabia:

„Jeżeli mój byczek, którego pan nazywaz kawalerem, ma taki apetyt, to widaz, że zdrow; przędę go tylko nie rozbucać, bo straci kszalty i będzie do niczego. Zonę pańską dziękuje, że się z nim tak zajmuje. Ale, ale... posyłając go, zapanielem pana napisaz, żeby go odzież zszekła lub — co lepiej — ostrym silowniem wlicheć dobrze wyeter, bo do tego jest przyzywanojony. Odmaz, że tenże wyeter się szedłszy się raucal lub kopak, to wziąz żeb i za nogi, porłamaz, a uobć co polecam. Ponauw przywrykaz.” —

Ekonom, stary służbiźta, w asystencyi czechredek formalni z wieciami, wszedł ranikudo do paniczka leżącego jeszcze w łóżku; a gdy tenże zaczął kopak (bo dzwicz się temu nie można), wzięto go za żeb i za nogi i wytao to dobrze, tak jak p. hrabia kazał.

W kilka godzin po tej frakcyy niezszczęśliwym młodzieńcem — czworny jak rak i zadany, bo pieszo uciekał — do gabietu pana hrabięgo, gdzie dopiero wyjaśniła się pomyłka.

Burzliwe życie. W Paryżu znowu w ostatnich dniach słynny podróżnik p. Charles Gochler, człowiek, który z pewnością bardzo wiele przygód zawarł w swém życiu, gdyż obdył podróz około ówsiata nie małej jak 14 razy. W ciągu tych podróz zdarzaly mu się najrozmaitsze wypadki, z których tylko prawie „endem” jak to powiadają, całki. Dla przykładu przytaczamy kilka: i tak

śnem. Lipcz było przepędzone bezsensownie. Zajądział pomocy bandarżeryi na nieczy się nie przydało, gdyż rozbojnicy byłby napad wszelki, a niepodobna było trzymać bandarżeryi tygodniami w oczekiwanio napadu; śledztwo nie byłoby także do niczego doprowadzono, gdyż nie było żadnych dowodów. Probażer miejscowy doradził inny plan, do którego wykonania dał się użyć pisarz prowentowy K., mimo niebezpieczeństwa, na jakie się narażał. Zaczął on bywał w karczmie, gdzie się zbierało kolonistów; tam pił z nimi i nily po pijanemu wygadują się z niektórymi sprawkami swymi, żeby odnieć zaufanie. Pokazał im pierścień brylantowy, który niby ukradł we Dworze, ogdził się, że to ma padać w N. obce zonić, gdzie onśmie punkie d. *Bruza* pokazał kluczy, który sobie dobrał do akrczki klęczanej, w której wielkie są pieniądze. Zwolna do niego rósło zaufanie kolonistów, ale m kazali wykonać przysięgę, że ich nie zdradzi, i ogdził się, że go pierwszego zabija. —Wtedy wraz z nimi włożył napad na dwór, a w nocu naznaczonej d. 8 mb., już w wypiali p. *Z*, znajdowały się bandarżi i straż miejska. Po północy przybyli rozbojnicy w liczbie 13, między nimi pisarz K.; 8 weszło do dworu, a 5 zostało na polu przy wozach, przeznaczonych na uprowadzenie rzeczy zrabował się mających. Na umówione hasło, dane przez K., bandarżi ruszili się na ulicę, a ci bronili się zaciepie. Ciekawie ich stronicy, że znowu było tak, jak co był przy wozach nasz. Śledztwu złożyłszy zwiazanych odstawiono do sądu w Plocku, gdzie prowadzi się śledztwo.

Naszyp na wzięty do... K. P. wykaż, iż i doświadczył... K. P. wykaż, iż i doświadczył... K. P. wykaż, iż i doświadczył...

Druga powiastka była o korzyściach z powiastek... Dłubiński i Janowski... Dłubiński i Janowski...

Na przyjęcie posiadziele stawiono następnie na powagę: 1) Dla czego dobrze jest... 2) Złąd to podchodzi, że tak wielu o nas wycho...

Wiadomości literackie. — Wysełd numer 2. Wiednia, i zawiera: Aleksandra Pruskiego z ryciną. Kościuszko, legenda... P. Urbanski...

Tętno przeszedło z rąk cukierka F. Rudzkiego.

Pączki codziennie jara trzy świeże, Mandarynowy Pącz, Herbatna na Samowarze w Cukierni (577 4-1)

P. Urbanski, ulica Wrocławska Nr. 14. Walce zebranie Towarzystwa pożyczkowego w Borku

Dwa pokoje pięknie umiarkowane na 1 piętrze róg ul. Wrocław. i Gólskiej nr. 10 są do wynajęcia.

Osiadłem się w Grodzisku jako rzeźnik i notariusz i mieszkać w domu Mosaego na ulicy pocztowej przy rynku. (567 8-1)

Naschinski. Epilepsya (wielka choroba) leczy przez korepondencję, srodek wielokrotnie za skutecznym uznany. (386)

A. Witt, Lindenstr. 18, Berlin.

Organizm, trzeży i sumienny znajduje od 6. Wojciecha wystarczające utrzymanie w Twardowie p. Kołtwinem w powiecie pleszewskim. Na swoje stanąć mógł osobistość i przedsiębiorstwo wykazywać świadectwo z ostatniej choroby. (570 8-1)

Wiadomości bibliograficzne polskie

redukowane przez księgarnię F. H. Richtera w Poznaniu (i Lwowie). (Ceny w talarach i sgr.)... Biblioteka teatralna lwowska zezyst K. Kobiedziński... Orzeszkowa Eliza... Retel Leonard, Cyryl i Metody...

Table titled 'Wiadomości handlowe. CENY TARGOWE.' with columns for 'wyższe', 'srednie', and 'niższe' prices for various goods like flour, oil, and sugar.

Warszawa 12 stycznia. Przewiezienia staj... Głębokość wiatru, pstra jana i wysoko przy 750... 123 67-73... Złoto 100-125... Głębokość wiatru 103-104... 43-46 tal... Groch więdny jakosi 45-50 tal... Głębokość wiatru 45-50... 43-46 tal... Uwier 44-49 tal... Okwity: za 10,000 litr. 23 tal.

Wrocław 13 stycznia. Przewiezienia staj... Złoto 20 tal... Groch na pasze 60 Kilię... Ziemiaki 150 Kilię...

Berlin 13 stycznia. 1000 Kgr. Przewiezienia loco... Groch węg. 52-58 tal... Rosyjskie banknoty... Włosa polska 5 1/2...

Papieru: stalo. Polskiego ewigkowa... Akcje marszalko-... Obliży podstawa p... Rosyjskie banknoty... Włosa polska 5 1/2...

Advertisement for a printing shop 'Drukarnia' with decorative border. Text: Szanownej publiczności polecam... Drukarnia... do łaskawego uwzględnienia, jako jednę z największych i stosunkowo najwięcej pracy dostarczających... A. Schmadicke.

Nastrzykiwane Profesora Dr. Lapiers Leczy p w 3 dniach każdej choroby... (386) A. Witt, Lindenstr. 18 Berlin. *) Tytułowe wyczerpano.

Znakomite dzieła rolnicze za znizona cenę. 1. Ratgeber bei Wahl und Gebrauch landwirtschaftlicher Gerathe und Maschinen... 2. Handbuch der Krankheiten der Pferde... 3. Die Krankheiten der Menschen...

Advertisement for 'Węgł' (Coal) with decorative border. Text: Kupujemy bezpśrednio z jednej z najlepszych Kopalni węgla na górnem Śląsku, słynnej Karolinen-Hütte... Wegł!... A. Schmadicke.